



Konstancin
Łódzki

INFORMATOR URZĘDU MIEJSKIEGO
W KONSTANCINIE ŁÓDZKIM

konstancin.pl

NR 4/2026

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

POLKA zatańczy
dla nas **s. 2 i 24**

Wotum zaufania
i absolutorium dla
burmistrza Roberta
Jakubowskiego **s. 5**

„Produkujemy”
tony śmieci **s. 6**

Mamy nowy plac
zabaw w centrum
miasta **s. 6**

Tablica
upamiętniająca
Mariannę Grynię **s. 11**

80 milionów dla
Konstancinowa
w 8 lat **s. 12–13**

Nowy mural przy
Jana Pawła II **s. 16**

Nasza pływalnia
ma 30 lat **s. 20**

10

MILIONÓW ZŁ

TYLE KOSZTUJE
PRZEBUDOWA PLACU
WOLNOŚCI I POLNEJ

KONIEC BETONOZY W CENTRUM

Posadzimy 62 drzewa
i około dwóch tysięcy krzewów

STRONA 3

#ZPOLKĄDOOKOŁAŚWIATA

Drodzy Czytelnicy

Rozpoczęły się wakacje, a w wakacje lubimy podróżować. W naszym mieście będzie można zwiedzić różne zakątki świata w jeden dzień. Taką okazję będziemy mieli 11 lipca, podczas Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego Polka. To już tradycja, więc ruszymy z Placu Kościuszki, by spotkać się później na wyjątkowym koncercie w parku przy Placu Wolności. Liczę, że tam się zobaczymy. O szczegółach festiwalu piszemy na stronach **2 i 24**.

Najmłodszy mieszkańcy też już cieszą się latem. W centrum miasta mamy nowy plac zabaw, na którym właśnie „wylądowała” wielka modliszka. Z kolei „Żurawie zszywające horyzont” to pachnący jeszcze farbą mural, który Kinga Zagajewska wymalowała na ścianie kamienicy w centrum. O tych realizacjach przeczytacie Państwo na stronach **6 i 16**. W informatorze nie brakuje także relacji z koncertów, pikników rodzinnych i miejskich uroczystości.

Lato w mieście to jednak nie tylko wydarzenia i odpoczynek. Konstantynów Łódzki nie wybiera się na urlop – przeciwnie, zmienia się w plac budowy. Najważniejsza zmiana zaczyna się właśnie na Placu Kościuszki, gdzie po zerwaniu betonu pojawiają się drzewa i krzewy. To będzie prawdziwa zielona rewolucja w centrum miasta. W informatorze piszemy też o nowych pracach drogowych przy Placu Wolności, chodniku na Żeromskiego, oświetleniu w Bechcicach i przebudowie Warzywniczej. Szczegóły znajdzie Państwo na stronach **3, 4 i 7**.

O mieście, które nie stoi w miejscu, rozmawiamy z Robertem Jakubowskim i Łukaszem Napieralskim. Jest o ostatnich ośmiu latach pracy na rzecz Konstantynowa, o decyzjach, które nie zawsze są łatwe, ale przede wszystkim o tym, co jeszcze przed nami. Rada Miejska przyznała burmistrzowi wotum zaufania za 2025 rok i udzieliła absolutorium, a rozmowa na stronach **12 i 13** pokazuje szerszy kontekst tych decyzji – plany, wyzwania i kierunek, w którym zmierza Konstantynów.

Zapraszam do lektury i życzę fantastycznych wakacji!

Do zobaczenia na Polce!



PAULINA KUKIELIŃSKA

Sekretarz Miasta
Konstantynowa Łódzkiego

Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

promocja@konstantynow.pl

42 211 11 73 wew. 104

Roztańczony świat przyjedzie do nas

W sobotę 11 lipca parada zespołów folkowych przejdzie ulicami Konstantynowa.



Będziemy znów gościć i podziwiać niesamowitych tancerzy na 9. Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym Polka.

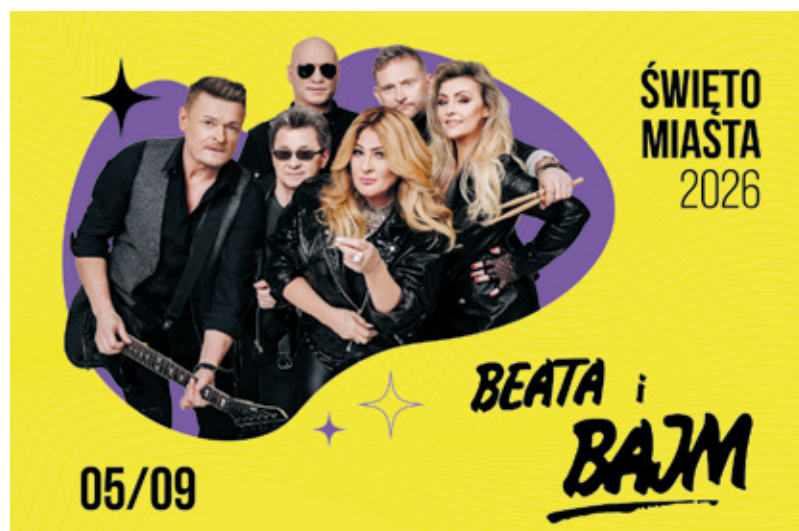
– Już po raz „szósty” spotykamy się na paradzie, żeby w rytm muzyki podróżować do odległych zakątków – mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa. – Polka to niezwykły festiwal, bo dzięki niemu zaglądamy do świata wielu kultur. Będziemy celebrować sztukę, muzykę, taniec, śpiew i radość.

W tym roku odwiedzą nas zespoły folkowe z Indii, Indonezji, Gwinei, Chile, Meksyku, Kostaryki, Sardynii, Grecji i Serbii. Na scenie ustawionej w parku przy Placu Wolności zatańczy i zaśpiewa dla nas uwielbiana Bychlewianka. Wyjątkowo oryginalnym gościem będzie zespół ludowy Gruppo Folk Putifigari z Sardynii. Kolorowe stroje i mega energię przywiezie do nas z Meksyku zespół México, Arte Y Tradición Ballet Folklórico.

W sobotę 11 lipca będziemy mieli przyjemność obejrzeć wyjątkowy koncert w naszym parku i wziąć udział w kolorowym korowodzie.

15.00 ETNOparada – z Placu Kościuszki na Plac Wolności

16.00 Koncert festiwalowy w parku przy Placu Wolności





Koniec z betonozą.
Właśnie rozpoczyna się
wyjątkowa inwestycja
miejscowa, która na zawsze
zmieni Konstantynów.

Czeka nas gigantyczna przebudowa Placu Kościuszki. To odpowiedź Konstantynowa Łódzkiego na zmiany klimatyczne.

– Posadzimy 62 drzewa i prawie 2 tysiące krzewów. Mieszkańcy nie tylko centrum narzekali na ten betonowy plac. Szpecił nasze miasto, dlatego staraliśmy się o dofinansowanie na posadzenie tu drzew i krzewów – wyjaśnia Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa.

Powstaną w tym miejscu „zielone płuca” centrum miasta. Zgodnie z projektem modernizację przejdzie południowo-zachodnia ćwiartka placu przy pomniku Tadeusza Kościuszki.

– Nasz projekt wpisuje się w nowoczesne i proklimatyczne działania, czyli likwidację miejskich wysp ciepła – wyjaśnia Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. – Modernizacja polegać będzie między innymi na zmniejszeniu ob-

szaru utwardzonej posadzki. W jej miejsce zrobimy mineralne alejki i posadzimy ozdobne krzewy, byliny, trawy i drzewa.

Beton w centrum pojawił się w 2013 roku, gdy władze miasta postanowiły wyciąć drzewa i wyłożyć plac dwoma tysiącami metrów kwadratowych kostki. Wtedy teren przy pomniku Tadeusza Kościuszki został przystosowany do organizacji jarmarków i imprez państwowych.

Dziś mamy XXI wiek i wszystkie nowoczesne miasta w Europie uciekają od betonu. Władze metropolii zrywają płyty, kostki i asfalty, a w ich miejsce sadzą drzewa. Gmina Konstantynów również postanowiła skończyć z betonozą, dlatego czeka nas totalna rewolucja na Placu Kościuszki.

Park zamiast betonu

– Nie będziemy niszczyć pięknie kwitnących tutaj róż i lawendy. Dosadzimy kolejne krzewy – obiecuje burmistrz Jakubowski. – Planujemy poszerzenie zieleńców, żeby powstał bufor pomiędzy ruchem samochodowym a strefą przeznaczoną do odpoczynku wewnątrz placu.

W sumie gmina posadzi tutaj kilka tysięcy bylin i traw. Będzie nam kwitła: jeżówka purpurowa, zawilec mieszańcowy, szatwia omszona, krwawnik, rozplenica japońska, a nawet proso różgowe. Uroku temu miejscu dodadzą: lilak Meyera, róża Aspin Rose i cisy.

– Mnie cieszy, że na tym pustym placu posadzimy drzewa, które obniżają temperaturę podczas upałów, dają cień i poprawiają wilgotność powietrza – dodaje Łukasz Napieralski.

Wszystkie prace zostaną wykonane w tym roku. Koszt inwestycji to około 3,5 miliona złotych. Na ten cel gmina pozyskała prawie 2,2 miliona złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi z programu priorytetowego „Nie dla betonu – edycja 2025”.

1941
krzewów

1
klon Crimson SENTRY

25
klonów polnych
Elsrijsk

24
platany
klonolistne

kosze
na śmieci

6 570
roślin
wieloletnich

stojaki
rowerowe

12
grabów
formowanych

1
system nawadniania
i do zbierania
wód opadowych
i roztopowych

latarnie

ławki



Drogowcy rozkopią Plac Wolności wokół parku

Prawie 10 milionów złotych będzie kosztowała kolejna ważna inwestycja drogowa w naszym mieście.



Właśnie ruszyła przebudowa Placu Wolności i odcinka ulicy Polnej. Prace zaczęły się od zmiany organizacji ruchu wokół parku.

– Firma Włodan przygotowała projekt przebudowy ulicy. Pod koniec maja otrzymała pozwolenie na budowę, czyli tak zwaną decyzję typu ZRiD – wyjaśnia Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. – Spodziewam się, że niebawem przystąpi do prac.

Zgodnie z projektem w planach jest budowa kanalizacji deszczowej i przebudowa przepustu na rzece Jasieniec.

– Na początek konieczne jest usunięcie kolizji z istniejącą starą infrastrukturą – tłumaczy Tomasz Wójcicki, kierownik Referatu Inwestycji i Infrastruktury Technicznej.

Potem powstaną tutaj chodniki, ścieżka rowerowa, miejsca parkingowe i zostanie położony nowy asfalt. Całość oświetlą energooszczędne lampy typu LED. Na zakończenie wymalowane zostaną nowe przejścia dla pieszych.

Gmina na inwestycję ma prawie 10 milionów złotych. Z Rządowego Funduszu Roz-



woju Dróg dostaniemy ponad 3 miliony złotych. Wykonawcą całej inwestycji jest firma

Włodan, która wygrała przetarg w ramach zadania zaprojektuj i wybuduj.

Walczymy o defibrylatory AED

Jest szansa na zakup i montaż automatycznych defibrylatorów zewnętrznych (AED) oraz na naukę pierwszej pomocy dla wszystkich mieszkańców.

Możemy już oddawać głosy na projekty w Budżecie Obywatelskim województwa łódzkiego. Wśród 339 zgłoszonych, znalazł się projekt autorstwa Dawida Kubickiego z Konstancynowa.

– Projekt ma na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców naszego miasta – tłumaczy radny Kubicki. – Celem jest zakup i montaż automatycznych defibrylatorów zewnętrznych (AED) między innymi na budynkach OSP Niesięcin, OSP Srebrna i OSP Dąbrowa.

Projekt nazywa się: Bezpieczne Łódzkie AED Blisko Ciebie – idziemy o krok dalej, edycja 2027. Ma numer: ŁO024 z puli subregionalnej.

– Urządzenia zostaną rozmieszczone w miejscach dostępnych dla wszystkich mieszkańców. A to zwiększy szanse na skuteczne udzielenie pomocy osobom z nagłym zatrzymaniem krążenia – tłumaczy Dawid Kubicki, który jest ratownikiem medycznym i pracuje w pogotowiu. – Dzięki temu każdy z nas zyska szybki dostęp do sprzętu ratującego życie. AED są intuicyjne w obsłudze i mogą być używane przez każdego.

Jeśli zbierzemy odpowiednią liczbę głosów, to zamontujemy sześć urządzeń AED na budynkach: OSP Srebrna, OSP Niesięcin, OSP Dąbrowa, OSP Rąbień, OSP Jerwonice i OSP Gadka Stara.

Głosować można tylko jeden raz – elektronicznie na stronie bo.lodzkie.pl lub papierowo np. w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Na oddanie głosu przez internet mamy czas do 13 lipca. Prawo do udziału w głosowaniu ma każdy mieszkaniec województwa łódzkiego, niezależnie od wieku.

Po co nam automatyczny defibrylator zewnętrzny AED? To urządzenie samo analizuje rytm serca i decyduje, czy konieczna jest defibrylacja. Zanim przyjedzie karetka pogotowia ratunkowego, może nam i naszym bliskim uratować życie. Nasz projekt wpisuje się obecnie w ogólnopolską kampanię udzielania pomocy



Zeskanuj kod QR za pomocą aparatu i zgłoś!

osobom, które uległy wypadkowi lub zastyły. Zatrzymanie krążenia może przydarzyć się każdemu – na ulicy, w sklepie, w pracy, czy na treningu. Czas reakcji jest kluczowy – każda minuta opóźnienia w defibrylacji zmniejsza szanse przeżycia nawet o 10 procent.

W ramach obu projektów zostaną przeprowadzone bezpłatne szkolenia z pierwszej pomocy i zasad używania AED dla wszystkich mieszkańców. Głosowanie jest bezpłatne.

Absolutorium dla burmistrza Jakubowskiego

Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie oceniła finanse miasta.

– 2025 rok był bardzo dobrym rokiem dla dochodów gminy – uważa Anna Łosiak, skarbnik miasta. – Pozwala to optymistycznie patrzeć na przyszłość budżetu gminy.

XXII sesja Rady Miejskiej była sesją absolutorijną. Radni pochyliли się nad dochodami i wydatkami gminy za 2025 rok. W sumie dochody Konstantynowa w minionym roku wyniosły 144 966 681,60 złotych, a wydatki – 142 873 842,60 złotych.

Radnym przedstawione zostało sprawozdanie z wykonania budżetu, sprawozdanie finansowe i informacje o stanie mienia komunalnego. Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię o finansach miasta.

– Chciałem podziękować, bo mieliśmy dochody większe niż wydatki, a nasze zadłużenie spadło o 2 miliony złotych – nie krył zadowolenia Marek Łopaciński, wieloletni radny miejski.

Z sali padały głosy oceniające pracę Roberta Jakubowskiego na rzecz naszego miasta.



– Serce się raduje, wystuchując sprawozdania z działalności gminy. Wcześniej były różne wskaźniki, które ciągnęły nas w dół. Teraz tylko się cieszyć, patrząc na finanse naszego miasta. W imieniu swoim i radnych dziękujemy. Wielka praca i wielki sukces – podsumowała Jadwiga Czekańska, przewodnicząca Rady Miejskiej.

Konrad Sudra – przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, też nie krył zadowolenia.

– Od kiedy nastął burmistrz Jakubowski i nasza pani skarbnik, to Regionalna Izba Obrachunkowa ani razu nie wniosła żadnej uwagi. Nawet w najśmielszych oczekiwaniach nie spodziewałem się takich znakomitych wyników – dodał radny Sudra.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Łodzi rekomendowała udzielenie absolutorium dla burmistrza Konstantynowa.

– Wysoko pan postawił poprzeczkę w tym roku i proszę jej nie obniżać – apelowała Gabriela Szczepaniak, radna.

Wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza Roberta Jakubowskiego zostało udzielone przez Radę Miejską.

– To podsumowanie minionego roku, ale też jasny sygnał, że idziemy dalej obranym kierunkiem. My realizujemy plan zrównoważonego rozwoju Konstantynowa – mówił burmistrz Jakubowski.



Nie dzielimy Konstantynowa, bo żyjemy w jednym mieście. Realizujemy wizję zrównoważonego rozwoju miasta

**MÓWI
ROBERT JAKUBOWSKI,
BURMISTRZ**

– Dziękuję radnym za zaufanie, a pracownikom urzędu i jednostkom miejskim za codzienną pracę. Przede wszystkim dziękuję mieszkańcom za rozmowy, uwagi, wsparcie i motywację. Zmieniamy Konstantynów na dobre.



„Produkujemy” tony śmieci

Prawie 245 ton śmieci przywieźliśmy w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Cmentarnej.

– Rok temu w tym samym czasie do PSZOK dostarczyliśmy 160 ton, czyli o ponad 50 procent mniej – wylicza Piotr Pietrzak, kierownik Referatu Ochrony Środowiska. – To przede wszystkim beton, gruz, odpady budowlane, opony zbierane z naszych ulic i odpady BIO.

Najwięcej śmieci zostało odebranych w kwietniu. W tym roku aż 875 ton.

– Porównując pierwszy kwartał zeszłego roku do obecnego, to różnica w ilości odpadów oddawanych do PSZOK wynosi ponad 137 ton. To duży wzrost – zauważa kierownik Pietrzak.

Miesięcznie mieszkańcy Konstantynowa płaci 41,23 zł za wywóz śmieci. Opłata nie uległa zmianie od lipca 2022 roku. 10 zł mniej płacą osoby, które na swojej działce mają kompostowniki. Z tej zniżki

korzysta 634 mieszkańców. Ponadto 147 gospodarstw domowych ma 30 procentową zniżkę dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny.

– Niestety według deklaracji śmieciowej, mamy w Konstantynowie nieco ponad 17 tysięcy mieszkańców. Tymczasem według wyliczeń GUS jest ich prawie 20 tysięcy – mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa. – Ponieważ nie podnosiliśmy opłat za wywóz śmieci, musieliśmy w zeszłym roku dopłacić z budżetu miasta około 800 tysięcy złotych. Dlaczego? Wszyscy płacimy za tych, którzy nie deklarują się jako mieszkańcy i nie płacą za śmieci.

W systemie mamy na dziś zarejestrowanych 17 025 osób.



PSZOK od kwietnia do końca października jest czynny:
wtorek i środa 8.00–15.00,
czwartek 13.00–21.00,
sobota 7.00–13.00.

Przed przekazaniem dużej objętościowo ilości odpadów, w szczególności frakcje: budowlanka, bio, gabaryty, prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny z PSZOK (telefon 665 665 290) w celu uniknięcia przypadków braku miejsca w kontenerach.

a tym samym unikają ponoszenia kosztów odbioru odpadów komunalnych.

Dwa razy w roku wywożone są gabaryty, które wystawiamy przed domy i bloki. Dokładna informacja o tym, kiedy są odbierane, znajdziemy w aplikacji miejskiej, na stronie internetowej urzędu i na rocznych harmonogramach odbioru odpadów. Tylko w tym roku wystawiliśmy już na ulice naszego miasta 124 tony gratów i niepotrzebnych rzeczy.

Rachunek za cały zeszły rok za wywóz śmieci z naszego miasta wyniósł prawie 7,7 miliona złotych. Tyle kosztuje pozbycie się ponad 8 tysięcy ton odpadów.

Z ilości „produkowanych” śmieci wynika, że przybyło mieszkańców w naszym mieście. To osoby, które prawdopodobnie nie są zgłoszone,

Wielka modliszka na Placu Kościuszki



Mamy nowy plac zabaw w centrum miasta. Nowe zabawki już cieszą najmłodszych mieszkańców. Jest kolorowo, wesoło i bezpiecznie.

– To fantastyczna przestrzeń zabaw dla dzieci – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. – Kupione zostały bardzo atrakcyjne i nowoczesne zabawki. Nie ma już betonu, a w jego miejscu pojawiła się bezpieczna nawierzchnia dla najmłodszych.

Gmina na inwestycję pozyskała 333 tysiące złotych z LGD PRYM. W sumie koszt inwestycji to prawie pół miliona złotych.

Nowe miejsce zabaw powstało dla wszystkich dzieci, także tych z niepełnosprawnościami. Żeby wybudować plac zabaw, trzeba było usunąć stare zabawki. Dopiero po zamontowaniu nowych urządzeń, wykonawca ułożył miękką i bezpieczną dla dzieci nawierzchnię. Teraz mamy nowoczesne i bardzo urozmaicone miejsce zabaw.

Inwestycje drogowe nabierają tempa

Będzie ciąg pieszo-jezdny na Warzywniczej. Powstaje już chodnik na Żeromskiego, a ulica Górna zostanie przebudowana.

REMONT ULICY GÓRNEJ

Czeka nas kompleksowa przebudowa ulicy wraz z przepustem na rzece Jasieniec. Przetarg został już ogłoszony. Zgodnie z planem prace mają być wykonane jeszcze w tym roku. Nie tylko mieszkańców tej ulicy ucieszą utwardzone pobocza i asfaltowa nawierzchnia. Na inwestycje w budżecie miasta jest 1,5 miliona złotych.



RUSZAMY Z WARZYWNICZĄ

Od układania kanalizacji deszczowej rozpocznie się rozbudowa ulicy Warzywniczej. Prace będą podzielone na dwa odcinki. Od skrzyżowania z Łódzką do Nowej powstanie ciąg pieszo-jezdny. Zostanie wyłożony kostką brukową. Odcinek od Nowej do Działkowej zostanie wyasfaltowany. W projekcie jest też chodnik, który będzie układany po jednej stronie. Oświetlenie stanie wzdłuż całej ulicy oraz na Osiedlowej – od Warzywniczej do Srebrnej Polany. Koszt inwestycji to około 3,3 miliona złotych. Prace potrwają do końca 2027 roku.



POPRZECZNA W ASFALCIE

Gruntowa ulica Poprzeczna zostanie przebudowana. W planach jest utwardzenie jezdni asfaltem oraz utworzenie poboczy. Gmina na przebudowę Poprzecznej przeznacza 600 tysięcy złotych z budżetu miasta. Natomiast z budżetu Województwa Łódzkiego, w ramach programu modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych, dostaniemy dofinansowanie 78 tysięcy złotych. Zgodnie z planem najpierw powstanie projekt. Potem gmina przystąpi do wyboru wykonawcy, a następnie rozpocznie się budowa.



NOWY CHODNIK NA ŻEROMSKIEGO

Już jest układany po zachodniej stronie ulicy. Powstają tutaj też zjazdy z kostki. Modernizacja chodnika ma kosztować 550 tysięcy złotych. Po przebudowie będzie bezpieczniej i wygodniej. Inwestycję zrealizuje Konsorcjum firm G&P TEAM Sp. z o.o. oraz MPM TEAM Sp. z o.o. z Łodzi.



Ogłosiliśmy przetarg na przebudowę ulicy Warzywniczej. Prace zakończą się pod koniec przyszłego roku

MÓWI
ŁUKASZ NAPIERAŁSKI,
ZASTĘPCA BURMISTRZA



Strefa sensoryczna dla maluchów

Pozyskaliśmy 30 tysięcy złotych na utworzenie i doposażenie Przedszkola nr 1 z Grupą Żłobkową. Będą nowe pomoce do zabawy, ruchu, ćwiczenia równowagi i koordynacji.

Nagrodzeni!

Podczas Powiatowej Majówki Strażackiej Tomasz Pawlaczyk dostał Złoty Medal za Zastugi dla Pożarnictwa, a Jarosław Sosnowski Srebrny Medal. To wyróżnienia za lata zaangażowania i pracy na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Gratulacje panowie!



Renowacja pomnika

Trwa remont pomnika upamiętniającego więźniów i ofiary niemieckiego obozu w Konstancynie Łódzkim. Dotację w wysokości 40 tysięcy złotych otrzymaliśmy od wojewody łódzkiego. Wkład własny gminy to 16 tysięcy złotych. Zakończenie prac planowane jest do 30 czerwca.



Komendant komisarz Marusiński

Komendantem Komisariatu Policji w Konstancynie Łódzkim został komisarz Marek Marusiński. Konkretny, zaangażowany i taki, z którym dobrze się współpracuje. Gratulacje i powodzenia!



Pchli Targ w niedzielę

Tanie kupowanie i bezkosztowe sprzedawanie. 26 lipca, 30 sierpnia i 27 września – to są niedziele z Pchlim Targiem przy ulicy Sucharskiego, w godzinach 9.00–14.00. Nie trzeba płać za zajęcie miejsca do handlu.



Nowe drzewa na Siwaberku

Ponad 200 buków i klonów kolumnowych zostało posadzonych na Siwaberku. Wiosenne nasadzenia wykonała spółka Przedsiębiorstwo Komunalne Gminy Konstancynów Łódzki.



Mamy Miss Foto

20-letnia Julita Krogulska ma tytuł Miss Foto Województwa Łódzkiego 2026. Tytuł ten daje Konstancynowiance przepustkę do udziału w tegorocznym półfinale ogólnopolskich wyborów miss.

Krótko mówiąc, DZIEJE SIĘ!

Strategia rozwoju naszej gminy

Na spotkaniach z mieszkańcami był prezentowany projekt. Zostały również zebrane uwagi i opinie.

Za nami konsultacje projektu Strategii rozwoju gminy Konstantynów Łódzki na lata 2026–2035. Wszystkie zgłoszone uwagi i propozycje zostaną przeanalizowane i umieszczone w raporcie końcowym.

– Innowacją tej Strategii jest to, że nie tworzyła jej jedna osoba czy firma – wyjaśnia Dorota Sikora-Fernandez, koordynator. – Projekt dokumentu jest wynikiem prac zespołu ds. opracowania strategii rozwoju i dyskusji z radnymi miejskim,



a swój wkład będą mieli także mieszkańcy biorący udział w konsultacjach społecznych.

Dlaczego opracowujemy strategię? To ustawowy obowiązek każdej gminy.

– Potrzebne są wytyczne do dokumentów operacyj-

nych, w tym planistycznych. Natomiast diagnoza pozwala na identyfikację i analizę zasobów gminy we wszystkich obszarach jej funkcjonowania – wyjaśnia pani Dorota, która jest pracownikiem Urzędu Miasta i Uniwersytetu Łódzkiego.

– Wszystkie zgłoszone uwagi i propozycje, zostaną przeanalizowane i umieszczone w raporcie końcowym.

Konsultacje są prowadzone w celu prezentacji projektu Strategii rozwoju gminy Konstantynów Łódzki na lata 2026–2035 oraz poznania opinii, zebrania uwag i propozycji zmian w zakresie tegoż projektu.

Informacja podsumowująca konsultacje społeczne zostanie opublikowana na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim, przy ul. Zgierskiej 2, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Konstantynów Łódzki i na stronie internetowej konstantynow.pl.

Będą mieszkania z programu „Za życiem”

To forma pomocy osobom z niepełnosprawnościami, które nie są w stanie samodzielnie funkcjonować.

W Konstantynowie powstaną lokale wspomagane i treningowe dla osób z niepełnosprawnościami. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej pozyskał na ten cel 200 tysięcy złotych z programu „Za życiem”. Będą to mieszkania przygotowane specjalnie dla osób, które chcą funkcjonować samodzielnie, ale potrzebują wsparcia w codziennym życiu. Do tej pory nie mieliśmy lokali treningowych ani wspomaganych.

– Wsparciem będą objęte cztery osoby z orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności – wyjaśnia Joanna Markiewicz, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Konstantynowie.

W ramach programu „Za życiem” otrzymaliśmy dofinansowanie na remont dwóch mieszkań, w których zamiesz-

kają osoby z niepełnosprawnością umiarkowaną i znaczną. To podopieczni MOPS. Oba mieszkania usytuowane są na parterze budynków.

– Konieczność utworzenia takich lokali wynika z przeprowadzonej diagnozy lokalnych potrzeb społecznych, mieszkaniowych i analizy sytuacji tych osób. Okazało się, że jest deficyt form wsparcia mieszkaniowego o charakterze przejściowym i wspierającym – wyjaśnia pani dyrektor.

Mieszkanie wspomagane to jeden lokal dla dwóch osób, które są z umiarkowaną lub znaczną niepełnosprawnością. Mieszkanie to umożliwi im prowadzenie możliwe samodzielnego życia w warunkach dostosowanych do ich potrzeb. Natomiast mieszkanie treningowe to też będzie jeden lokal przeznaczony dla dwóch



osób. Zamieszkają w nim podopieczni MOPS, którzy wymagają nabycia lub wzmocnienia kompetencji życiowych. Oba mieszkania zgodnie z planem mają być oddane do użytku w 2027 roku.

– Cieszymy się, że jako miasto możemy tworzyć rozwiązania odpowiadające na potrzeby mieszkańców, a tym samym poszerzać ofertę usług społecznych w gminie – dodaje dyrektorka Joanna Markiewicz.

Chodzonego zatańczyli mieszkańcy

Polonezem na Placu Kościuszki świętowaliśmy obchody 235. rocznicy uchwalenia przez Sejm Wielki Konstytucji 3 Maja.

Ucztę muzyczną przygotowała dla nas Miejska Orkiestra Dęta. Najpierw data oprawę mszy świętej w kościele pod wezwaniem Narodzenia NMP. Potem zebrani w rytm marsza przeszli na Plac Kościuszki. Poczty sztandarowe, delegacje i przede wszystkim mieszkańcy celebrowali ducha wolności i patriotyzmu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa.

– To był czas odwagi. Czas, kiedy Polacy potrafili zjednoczyć się ponad podziałami i zdecydować, w jakim kierunku ma iść państwo. Konstytucja była wyrazem wiary w to, że potrafimy być nowocześni i silni. Patrząc na to wydarzenie z perspektywy prawie dwóch wieków widzimy, że nadal pozostaje aktualne – mówił do zebranych na placu Łukasz Napieralski.

Co roku gmina przygotowuje uroczyste obchody uchwalonej w 1791 roku Konstytucji 3 Maja. Kwiaty przy pomniku Tadeusza Kościuszki złożyli między innymi: poseł Piotr Polak, radni powiatu i miasta oraz delegacje szkół, stowarzyszeń, instytucji i harcerzy ZHP. W pięknych strojach zatańczył Zespół Pieśni i Tańca „Poltex”.

– Dziękuję za udział w naszych miejskich obchodach święta narodowego. Ale przede wszystkim dziękuję rodzicom, którzy przyszedli na uroczystość z dziećmi – mówił Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa.

Doskonałą zabawę przygotował Łukasz Cybulski, który pozwolił mieszkańcom dosiąść starych bicykli. Zaprezentował też inscenizację patriotyczną. Harcerze wręczali kotyliony, które co roku przygotowują uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Czuję Sercem.



Tancerze z Zespołu Pieśni i Tańca „Poltex” zaprosili mieszkańców do wspólnego poloneza. Szczudlarze rozdawali biało-czerwone chorągiewki i zachęcali do zabawy. Dla dzieci był popcorn i wata cukrowa. Na zakończenie uroczystości dla wszystkich była konstantynowska zalewajka prosto z kotła, którą często wał Sebastian Pietrzak z restauracji „U Julii”.

Ocalić od zapomnienia

Od 16 lat w maju spotykamy się przy pomniku ofiar niemieckiego obozu. W tym roku odsłonięta została tablica upamiętniająca zmarłą Mariannę Grynię – inicjatorkę powstania tego miejsca pamięci.

– W tym obozie cierpienie było niewyobrażalne, a los więzionych niezwykle bolesny – mówił Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa. – Odsłoniliśmy również tablicę poświęconą śp. Mariannie Gryni. Osobie, która przez całe życie walczyła o prawdę, pamięć i godne upamiętnienie ofiar. To dzięki jej wieloletniej determinacji, pamięć o niemieckich zbrodniach, została utrwalona w przestrzeni naszego miasta. Cześć pamięci wszystkich zamordowanych.

Jak co roku, w trzecią sobotę maja odbyła się uroczystość upamiętniająca ofiary niemieckiego obozu funkcjonującego w Konstantynowie Łódzkim w latach 1940–1943. W uroczystości wziął udział 93-letni Mirosław Fligel, który był więźniem tego obozu. Przyjechała też rodzina Marianny Gryni. Obecni byli uczniowie szkół podstawowych, poczty sztandarowe, nauczyciele, radni miejscy oraz mieszkańcy Konstantynowa Łódzkiego. Pomnik pamięci ofiar stoi w miejscu, gdzie w czasie II wojny światowej chowano ofiary z obozu. W uroczystościach wzięła udział Maria Nadolska ze Stowarzyszenia „Wielichowo – Nasze Dziedzictwo”. Kwiaty przed pomnikiem złożyli: Maciej Kucharski – pełnomocnik wojewody Doroty Ryl ds. kombatanów i Mariusz Goss – pełnomocnik prezydent Hanny Zdanowskiej ds. dziedzictwa Łodzi. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej, podczas której zebrani modlili się za ofiary obozu.

– Jeśli człowiek zapomni o historii, to ona się znów wydarzy, ponieważ wtedy zapominamy o cierpieniu. Musimy pamiętać, by to cierpienie nigdy się nie powtórzyło – mówił w kazaniu ksiądz proboszcz Marcin Wojtasik z Parafii Miłosierdzia Bożego. – Jeśli jest się z Konstantynowa, to nie wolno o tym zapomnieć.

U podnóża pomnika umieszczona została tablica poświęcona Mariannie Gryni. Odsłonił ją burmistrz Jakubowski, a poświęcił ks. Wojtasik.



Relacja świadka historii

Mirosław Fligel miał 7 lat, gdy Niemcy wypędzili jego rodziców, Leokadię i Ignacego, z ich mieszkania przy ulicy Grodzieńskiej 24 w Łodzi. Małżeństwo z 7-letnim Mirkiem i 6 lat starszym Jerzym przetrzymywano w łódzkich obozach przesiedleńczych, gdzie brakowało jedzenia i picia. Prawdopodobnie we wrześniu 1940 roku zostali przetransportowani do obozu w Konstantynowie Łódzkim.

Relacja pana Mirosława: „W ogromnych halach fabrycznych na betonowej podłodze w bartogu ze słomy gnieździła się masa wysiedleńców. Ta masa ludzi nigdy nie była ogarnięta paniką, ani paraliżującym strachem. Przeciwnie, próbowano godnie się odnaleźć w warunkach, jakie stworzył nam okupant. Pamiętam jak ludzie grali w karty, śpiewali religijne piosenki i gorliwie się modlili. Nie wolno było podchodzić do okien wychodzących na ulicę, bo strażnicy bez ostrzeżenia strzelali do wyglądających. Duży dziedziniec fabryki był miejscem moich zabaw i patrzeniem na wolność, gdy otwierała się wielka brama. Kilka razy dziennie przez bramę były przyjazdy lub wyjazdy z wysiedlonymi. Bramę przekraczały transporty z zaopatrzeniem i kilkakrotnie wielka, ołowiana beczka z wodą. Ciągnęli więźniowie. W obozie był ciągły ruch. Tak zwanymi budami (auta ciężarowe) przywożono całe rodziny, od niemowlaków do starców z trudem się poruszających. Były też transporty piesze. Mieliśmy tobołki powiązane, by w każdej chwili chwycić je w dłonie, gdyby trzeba było wyjść. W worku spakowana była uratowana z domu pierzyna i jedna poduszka. Ludzie przyjeżdżali z walizkami, plecakami, kartonowymi pudełkami związanymi sznurkiem i tobołkami w dłoni. Nierzadko ubrani w dwa palta, żeby jak najwięcej zabrać ze sobą. Spaliśmy w bartogu bez rozbierania się. W nocy z 6 na 7 października było niespokojnie. Krążyły pogłoski o wywózce. Nad ranem ogłoszono, że mamy ustawić się na dziedzińcu. Stały tramwaje, było pełno żandarmerii i policji. Wyczytano nasze nazwiska i umieszczono nas w tramwaju. Pojechaliśmy na dworzec Łódź Kaliska. Tam załadowano nas do wagonów bydłych i wywieziono na Lubelszczyznę do Łukowa. Gdy wysiedliśmy, zobaczyliśmy furmanki, które miały nas porozwozić. Po raz pierwszy od wielu dni dostaliśmy jedzenie i picie. Nie było też krzyków i poganiania przez hitlerowskich ss-manów”.

Rodzina Fliglów doczekała końca wojny w gajówce nieopodal Hordzieżki. Do Łodzi szczęśliwie całą rodziną wrócili latem 1945 roku.

Mijają dwa lata rządów burmistrza Roberta Jakubowskiego i jego zastępcy Łukasza Napieralskiego. Ale to już druga kadencja tego teamu – w sumie 8 lat pracy na rzecz miasta. O stawianiu na nowoczesność, spełnianiu nie tylko swoich marzeń i wizji miasta przyszłości mówią w rozmowie z Konstantynów.pl:

Jaka była najtrudniejsza sprawa tych dwóch kadencji?

Robert Jakubowski: W 2020 roku w pobliżu osiedli mieszkaniowych miała przebiegać Kolej Dużych Prędkości. Nie zawahałem się. Pojechaliśmy do Warszawy i udało się ocalić spokój wielu mieszkańców.

Statystycznie licząc, gmina przez te lata pozyskiwała średnio dziesięć milionów złotych rocznie.

Robert Jakubowski: Statystycznie tak. Za te pieniądze między innymi remontowaliśmy drogi, powstała sala widowiskowo-sportowa Fun Lab i wrócił tramwaj linii 43.

Czy remont torowiska był tak nam potrzebny?

Łukasz Napieralski: To była konieczność, bo przejazdy starym torowiskiem mogły zakończyć się katastrofą, a trakcja wymagała natychmiastowej modernizacji. Dziś zmienił się komfort podróżowania. Przystanki są przebudowane i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Mieszkańców najbardziej cieszą remonty ulic.



Przez te lata wiele ulic zostało wyasfaltowanych. Kładliśmy też nowe chodniki. Przebudowę przeszły w sumie 34 ulice

MÓWI
ŁUKASZ NAPIERALSKI,
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Robert Jakubowski: Doskonale o tym wiemy, dlatego od ośmiu lat remontujemy sukcesywnie nasze konstantynowskie jezdnie i chodniki. Budujemy drogi rowerowe. Moja ulubiona rewitalizacja to woonerf, który powstał na ulicy ks. Czernika (od Zgierskiej do Kopernika). To dziś kwitnące drzewka, deptak, jezdnia z kostki i parking. Zamontowane zostało tutaj nowe oświetlenie. Remont tej ulicy to była część dużej inwestycji, na którą gmina pozyskała około 7 milionów złotych dofinansowania.

Łukasz Napieralski: Przez te lata powstało wiele nowych chodników i miejsc postojowych. Ulica Srebrna Polana ma nową kanalizację deszczową i chodnik, a jezdnia została wyłożona kostką brukową. Odwodnienie ma Czereśniowa i Wrzosowa. Na Kwiatowej jest nowy chodnik i zjazdy. Niedawno skończyliśmy lać asfalt na Norwida, gdzie wcześniej pobudowaliśmy kanalizację deszczową i chodniki. Przebudowę przez te lata przeszły ulice: Bema, Kosynierów, Boczna i Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Wymieniam tylko kilka, których przebudowa pochłonęła ponad 20 milionów złotych. Niemal na wszystkie pozyskaliśmy dofinansowania.

Która z tych dróg była najważniejsza?

Robert Jakubowski: Nie ma lepszych i gorszych dróg, bo każda jest ważna dla mieszkańców tam ludzi. Można wymienić kolejne odnowione ulice, jak choćby Lipową, Srebrzyńską, Kosynierów, Langiewicza, Południową czy Osiedlową.

Zwłaszcza ta ostatnia wyzwalała dużo emocji.

Robert Jakubowski: Niestety każda inwestycja potrzebuje czasu, projektu, pozwoleń na budowę i pieniędzy. Teraz przygotowujemy się do remontu ulicy Warzywniczej, odcinka Górnej, ulicy Poprzecznej i rozpoczynamy kolejny etap przebudowy Placu Wolności.

Był dość kosztowny remont hali sportowej Centrum Sportu i Rekreacji...

Łukasz Napieralski: Prace remontowe na pływalni były sfinansowane ze środków Fundacji LOTTO. Boiska plażowe w Ośrodku nad Stawem przeszły modernizację, a obiekty CSiR przy Placu Wolności gruntowny remont. Dofinansowanie otrzymaliśmy z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Ponad 30 milionów złotych kosztowała budowa Fun Lab.

Robert Jakubowski: Było warto. Każdego dnia się o tym przekonuję, że to była jedyna i słuszna decyzja. Dzieci tu się uczą, rozwijają pasje w nowoczesnych laboratoriach i realizują swoje marzenia spor-

Robert Jakubowski w kwietniu 2024 roku dostał aż

5.186 GŁOSÓW

od mieszkańców Konstancynowa

**80 milionów dla
Konstantynowa w**



Chcemy, żeby po naszym mieście jeździły elektryczne autobusy, które połączą skrajne ulice miasta z centrum

MÓWI
ROBERT JAKUBOWSKI,
BURMISTRZ

towe. Najpierw był pomysł, a potem wszędzie szukaliśmy pieniędzy. Dostaliśmy wysokie dofinansowanie w wysokości aż 17,5 miliona złotych. Obiekt otrzymał prestiżową nagrodę w ogólnopolskim konkursie Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku.

Łukasz Napieralski: Najbardziej zadowoleni są rodzice. Chcą, żeby dzieci uczyły się właśnie w tej szkole. Główna nagroda w kategorii obiekty kultury, sportu, zdrowia i rekreacji to wielki sukces. Fun Lab jest wyjątkowy. Sala gimnastyczna wraz z pełnym wyposażeniem sportowym ma widownię na 240 miejsc siedzących i 100 stojących. Dlatego mógł tu wystąpić między innymi zespół Śląsk, którego występ podziwiał prawie 500 osób, a ostatnio gościł teatr z piosenkami Abby i spektaklem Mamma Mia.

Nie trudno zrozumieć, że miejskie inwestycje to drogi, szkoły, przedszkola i żłobki. Ale czym dla miasta jest Siwaberek?

Robert Jakubowski: Każdy rok jest inny i z innych programów moż-

na pozyskać dofinansowanie. W 2023 roku na zadania drogowe wydaliśmy 12,5 miliona złotych, a rok później dwa razy więcej. Gdy mogliśmy pozyskać dofinansowanie na tereny zielone, nie zastanawialiśmy się ani minuty. Porośnięty łąkami kwietnymi i drzewkami, ten 10-hektarowy teren Siwaberk to płuca miasta. Dostaliśmy w sumie około 1,3 miliona złotych dofinansowania.

W zeszłym roku zmienił się skwer przy ulicy 1 Maja.

Łukasz Napieralski: Było to możliwe, bo sięgnęliśmy po pieniądze z programów na ekologię i retencję. Posadziliśmy też ponad 100 platanów, między innymi wzdłuż ulicy Jana Pawła II oraz brzozy i graby na Placu Wolności. 300 rododendronów rozkwita już w parku, a 600 wrzosów zakwitnie u schyłku lata. Pragnę przypomnieć, że ekologia to też kanalizacja i wodociągi. Nowa magistrala wodociągowa i wodociąg na osiedlu Józefów mają łącznie niemal 11 kilometrów. W ulicach Ignacew

i Lutomierskiej na odcinku od Stacji Uzdatniania Wody do ulicy Klonowej położyliśmy 3,8 kilometra nowego wodociągu. To bardzo ważne, choć mało widoczne inwestycje.

Czy w Urzędzie Miejskim są już plany na kolejne lata?

Robert Jakubowski: Chcemy, żeby po naszym mieście jeździły elektryczne autobusy, które połączą skrajne ulice miasta z centrum i z linią tramwajową 43 oraz z autobusami do Łodzi i Lutomierska. Powstaje projekt tej inwestycji i ubiegamy się o jej dofinansowanie.

Przed nami trzeci rok obecnej kadencji. Co przyniesie?

Łukasz Napieralski: Oczywiście w planach są remonty kolejnych ulic i układanie nowych chodników. Jeszcze w tym roku nasze dzieci będą jeździć nowoczesnym autobusem do szkoły i na zajęcia sportowe. Przed nami najdroższa z inwestycji, ale konieczna. Mam na myśli budowę mostu w Bechcicach.

Czy udało się spełnić jakieś własne marzenie?

Robert Jakubowski: Bardzo dużo już zrobiliśmy jako zespół, bo zgodnie z planem każdego dnia zmieniamy Konstancin-Jeziornę. Ale jednym z moich marzeń była Miejska Orkiestra Dęta. Do współpracy zaprosiłem Piotra Zganiacza, nauczyciela muzyki. Za każdym razem, gdy tylko mam okazję posłuchać, jak nasi muzycy świetnie grają pod jego kierownictwem, jestem wzruszony.

Dziękuję za rozmowę.

RENATA KAMIŃSKA



8 lat



Marek Piekarski zawsze wolał rower. Nawet do pracy w Łodzi dojeżdżał jednośladem. Ale poważne jeżdżenie zaczęło się dopiero po 57 urodzinach, gdy zaliczył 18 rowerowych pielgrzymek.

Okrążył kulę ziemską ponad 6 razy

Przygodę z rowerowymi wyprawami zagranicznymi Marek Piekarski rozpoczął w 2000 roku, gdy z synem Grzegorzem pojechali z Suwałk do Ostrej Bramy w Wilnie. Ze znajomymi z Akcji Katolickiej w Łodzi pokonali wtedy ponad 340 kilometrów. Ale poważne wyjazdy zaczęły się, gdy skończył 57 lat.

– Pielgrzymki rowerowe rozpocząłem w 2010 roku. Z kolegą Zbyszkim Skowrońskim wziąłem udział w wyprawie klubu Kolarskiego Alpin na trasie Rzeszów–Częstochowa po polskich górach – wspomina pan Marek. – Wyjazd ten zapoczątkował przyjaźń z ludźmi z Podhala, którzy jeździli co roku na trasie z Zakopanego na Hel. Z Konstantynowa po Polsce i Europie jeździł ze mną też Kazio Kudaj. Szkoda, że tak mało osób z naszego miasta było zainteresowanych takimi wyjazdami.

W 2011 roku Piekarski pojechał w IV Góralskiej Pielgrzymce Rowerowej. To ponad tysiąc kilometrów – tyle dzieli Zakopane od Helu. Ten dystans powtórzył jeszcze siedem razy.

– Choć zawsze jechaliśmy inną trasą, to i tak musieliśmy pokonać ponad tysiąc kilometrów w ciągu ośmiu dni, odwiedzając po drodze polskie sanktuaria – wyjaśnia.

Najdłuższa, bo trwająca 23 dni była wyprawa, która zaprowadziła go do Fatimy w Portugalii. Po drodze rowerzyści odwiedzili górskie sanktuaria: Mariazell w Austrii, La Salette i Lourdes we Francji, Santiago de Compostella w Hiszpanii i szlakiem Comino pojechali wzdłuż Atlantyku. Łącznie pokonali ponad 3100 kilometrów przez Beskidy, Alpy i Pireneje.

– Przejechałem rowerem również przez Tatry, Apeniny,

Rodopy i Góry Bałkańskie – wylicza cyklista. – Promem popłynęliśmy z Dubrownika do Bari we Włoszech, a stamtąd rowerami do San Giovanni Rotondo i Saint Mont Michell.

Wyprawy rozpoczynały się w Polsce w Rzeszowie i prowadziły do Rzymu i Watykanu, Portugalii (Fatima), Grecji (Ateny i Korynt), na Bałkany (Medjugorie) i na Litwę (Wilno).

– Logistykę, czyli trasy, wyżywienie i noclegi zapewniał nam zawsze organizator – wyjaśnia.

Po Polsce pielgrzymki organizował Klub Kolarski „Alpin” z Rzeszowa oraz Związek Podhalań i Klub Kolarski „Orzeł Spytkowice”. Zagraniczne wypadki przygotowywała Akcja Katolicka Rzeszów–Krasne.

– Po zakończeniu etapu najważniejsza była kąpiel i uzupełnienie płynów. Wtedy najlepiej smakowało zimne piwo. Dopiero potem szedłem na posiłek – przyznaje Piekarski.

Przez pandemię nie doszła do skutku wyprawa do Petersburga przez Wilno, Rygę i Tallin, którą mieli wykupioną w 2020 roku.

Trzy lata później na 70. urodziny pan Marek po przejechaniu z Zakopanego na Hel chciał jeszcze pojechać do Wilna.

– Ale jazdę zakończyłem kraksą na przejeździe kolejowym w Pucku. Przeszedłem poważną operację kości udowej. Na szczęście wróciłem do sprawności. Mam 73 lata i wciąż jeżdżę po mieście i okolicy. Teraz moim rowerem jest składak Wigry, który ma 54 lata. Dostałem go na maturę od rodziców.

Jako wytrawny rowerzysta i obieżyświat ma kilka dobrych rad dla początkujących obieżyświatów.

– Najlepiej jedzie się w maju, bo nie za ciepło i nie za zimno. Oprócz koszulki z kieszeniami na kurtkę przeciwdeszczową i drobną wałówkę, czyli wafelek lub banana, trzeba zabrać najlepiej dwa bidony z płynami i popijać małymi łykami co 15–30 minut – wylicza. – Warto pamiętać, że to głowa i mięśnie są najważniejsze w takiej podróży. To one pozwalają nam pokonywać takie dystanse.

Radzi też, żeby przed długimi wyprawami, jeździć systematycznie na krótkich dystansach. Ma na myśli wypadki po 20–30 kilometrów. Pan Marek miał dobrą kondycję, bo przez całe swoje zawodowe życie codziennie rowerem dojeżdżał do Łodzi.

– Tramwajem jechałbym do pracy w Urzędzie Statystycznym ponad godzinę. Rowerem zajmowało mi to 35 minut – wylicza. – Dwa razy życie uratował mi kask, dlatego zawsze zakładajmy go na głowę, wsiadając na rower.

250 000 km

pokonął rowerem

23 dni

jechał do Fatimy w Portugalii

8 razy

przejechał z Zakopanego na Hel

19

państw odwiedził rowerem

248 km

najdłuższy dzienny dystans



To był 5. Konstantynowski Piknik Motocyklowy

Świetna atmosfera, pasja i energia gościły w Ośrodku nad Stawem.

Kanzas Wolni Motocykliści i Moto Kanzas Grupa Motocyklowa po raz piąty pokazali, jak organizować wydarzenia z charakterem. Piknik otworzył burmistrz Robert Jakubowski.

– W naszym mieście mieszka wielu pasjonatów motocykli. Podczas takich spotkań widać, jak potrafią się pięknie dzielić swoją pasją – mówi burmistrz Jakubowski.

Dla dzieci motocykliści urządzili Piana Party. Był świetny koncert bluesowo-rockowy. Nie zabrakło konkursu, w którym do wygrania był motocykl. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do pani Natalii. Oczywiście ryczące maszyny rywalizowały w konkurencji... na najgłośniejszy wydech i na oryginalnie przystrojony motocykl.

– Piknik już na stałe wpisał się kalendarz imprez miejskich – uważa Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza.



Grali Razem, by Pomóc Frankowi!

Turniej zorganizowany przez WHT – Women's Handball Team KKS Włókniarz pokazał prawdziwą sportową jedność. Na boisku było dużo emocji i rywalizacji, ale najważniejsze było jedno: wszyscy zagrali o pieniądze na leczenie Franka. Klasyfikacja końcowa: złoty medal WHT 2, srebrny WHT 1, brąz LHK Ladies Handball Kozłowianki. Czwarte miejsce zajął zespół UKS Salus Przedecz. Wielkie brawa dla organizatorów i wszystkich uczestników charytatywnego Turnieju Piłki Ręcznej Masters Kobiet Gramy Razem – Pomagamy!

Piknik z grillem

W atmosferze rozmów, uśmiechu i wspólnego czasu przy muzyce upłynął Piknik Diabetyków. Były też kietbaski i kaszanka z grilla. Organizatorem pikniku było Stowarzyszenie Diabetyków w Konstantynowie Łódzkim. Wśród gości obecny był Łukasz Napieralski – zastępca burmistrza, Paulina Kukielińska – sekretarz miasta, i Marcin Krebs – dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji.



Prawie 60 diabetyków spotkało się w Ośrodku Nad Stawem.

Dzień Mamy i widowisko MAMMA MIA!



500 osób na widowni przez ponad dwie godziny rozkoszowało się fenomenem muzyki rozrywkowej. Za nami wyjątkowy koncert teatru Variete Muza. To była ogromna przyjemność usłyszeć na żywo takie przeboje jak: „Waterloo”, „Mamma Mia”, „Super Trouper” i „Dancing Queen”.



Żurawie zszywające horyzont... w centrum

Kinga Zagajewska zwyciężyła w konkursie na Projekt Muralu w Konstanczynie. To jej praca zdobi bok kamienicy przy Jana Pawła II.

– Konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Napłynęło 56 prac – wylicza Radostaw Kierzek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Mural powstał na ścianie budynku przy ulicy Jana Pawła II 9. Autorka Kinga Zagajewska osobiście go namalowała w ciągu pięciu dni. Uliczną sztukę dofinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w ramach zadania „Zielona Przemiana: inicjatywy ekologiczne w Konstanczynie Łódzkim”. Komisja konkursowa wyłoniła zwyciężcę. W jej skład weszli: Paulina Kukielińska – sekretarz miasta, Piotr Gryz z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, Julia Sokołowska i Arkadiusz Kieler z Fundacji Urban Forms oraz Radostaw Kierzek i Anna Lehmann z MOK.



RADOSNE ŚWIĘTO DZIECI

Piana Party, malowanie, rysowanie, budowanie, a do tego sportowe zabawy – tak wyglądał Dzień Dziecka w Konstantynowie. W Parku przy Placu Wolności mieliśmy Festiwal Żywołów.



Szalony Naukowiec robił wybuchy i eksperymenty, a Smerfy chętnie pozowały do zdjęć. Na najmłodszych czekały dmuchańce i przytulańce z alpakami. Dla wszystkich była wata cukrowa, popcorn i woda z sokiem.



DZIKI ZACHÓD W SP2

Rada Rodziców w Szkole Podstawowej nr 2 urządziła prawdziwy Dzikie Zachód. To był piękny, wspólny czas dzieci, rodziców i nauczycieli wypełniony śmiechem, ruchem i dobrą energią.



SP5 W PIKNIKOWYM NASTROJU

Końca nie miała doskonała zabawa, którą przygotowali rodzice ze Szkoły Podstawowej nr 5. Takie szkolne popołudnia, radosne i wesołe, naprawdę mają wyjątkowy klimat.



DZIEŃ RODZINY I ZABAWY

Dmuchańce, Bubble House, pieczone kielbaski, owocowe smakołyki, wata cukrowa i popcorn – tak Dzień Rodziny świętowało 170 dzieci z Przedszkola nr 1 z Grupą Żłobkową przy ulicy Daszyńskiego. Były tańce i doskonała zabawa. Strażacy z OSP Konstantynów pozwolili zajrzeć do wozu bojowego. Na zakończenie było piana party. A wszystko to zorganizowali rodzice. Dziękujemy!



NAUKA, NIE MUSI BYĆ NUDNA

Od rockandrollowych klimatów, przez hip-hopowe rytmy, latynoamerykańskie tańce aż po daleką podróż do Chin. Tak uczniowie w Szkole Podstawowej nr 1 świętowali Dzień Języków Obcych.

Prezent, który się nie kurzy

W dobie telefonów komórkowych, milionów zdjęć na Facebooku i na Instagramie, coraz modniejsze stają się zdjęcia wykonane przez profesjonalistów. O pracy podczas sesji fotograficznych mówi Marlena Świdarska w rozmowie z Konstantynów.pl:

Dużo czasu spędzasz z parą młodych?

Towarzyszę im zazwyczaj przez 12 godzin. Pojawiam się, gdy panna młoda ma już prawie skończony makijaż lub wychodzi od fryzjera, a pan młody odbiera kwiaty... Uwiecznimy wiele ważnych i mniej ważnych detali oraz całe przygotowania. A potem ślub i przyjęcie.

Detale? Czyli co?

Na przykład zegarek po dziadku, podwiązkę, monetę do buta, kolczyki po babci, spinki do mankietów taty. Oczywiście są też fotografowani czworonożni domownicy, czyli psy i koty.

To duża odpowiedzialność i umiejętność wejść w tak intymną relację z obcymi ludźmi?

Dlatego zawsze chcę się wcześniej spotkać z parą, którą będę fotografowała. Jeśli się nie polubimy i nie poczujemy między sobą tego czegoś, to nie ma sensu taka współpraca.

Kogo najtrudniej się fotografuje?

Moim zdaniem starsze osoby. Dlaczego? Bo nie chcą patrzeć w obiektyw, uciekają oczami i boją się, że... „klisza pięknie”. Nie pięknie. (Śmiech)

Dużo robisz zdjęć?

Jako reportaż w dniu ślubu i na weselu około siedmiu tysięcy. Potem wybieram z tego 700, które poddaję obróbce kolorystycznej. Usuwa zbędne elementy. Poprawione zdjęcia otrzymuje para młoda.



Nikon d5000, który służył mi przez dobre 8 lat. Nadal działa, ale teraz bardziej jako ozdoba.

Gdzie zdobywałaś wiedzę o fotografii?

W 2020 roku po dwóch latach wróciłam do Konstantynowa ze Szwecji. Od tego czasu odbyłam kilka szkoleń u profesjonalnych fotografów. U Mariki Wrońskiej w Warszawie szkoliłam się w fotografii rodzinnej. U Joanny Osak „Światło i Czułość” miałam warsztaty ślubne. A w Łodzi u Asi Piesiak szlifowałam fotografie ślubne i plenery rodzinne.

Studio w Fabryce przy ulicy Łódzkiej prowadzisz...

...już trzy lata. Mam tu moje ulubione światło dzienne, dlatego jest pełne słońca.

Czym jest dla ciebie fotografia?

To piękne wspomnienia, które możemy z dumą oglądać przez lata. To dla mnie sposób zatrzymywania chwil, które inaczej by zniknęły. Mam na myśli emocje i drobne detale. Moją pracę można śledzić na Instagramie: @marle.swiderska. Zapraszam, bo tam najaktywniej działam.

Dziękuję za rozmowę.



Ulubiona sesja?

Mam mnóstwo super wspomnień z wielu sesji. Cieszę się, że udało mi się namówić mamę na sesję z okazji pięćdziesiątych urodzin. Zdecydowanie moja ulubiona sesja to ślubna na plaży w Łebie. Był początek września, strasznie zimno i wietrznie, a „moja para” biegła boso po plaży.

Kiedy stanęłaś z drugiej strony obiektywu?

W gimnazjum dostałam pierwszą lustrzanekę. To był

Spotykasz później jeszcze swoich klientów?

Bardzo mnie cieszy, gdy po jakimś czasie robimy sesję ciążową i świętujemy narodziny dziecka. Coraz więcej kobiet decyduje się na sesję profesjonalną z okazji trzydziestych urodzin, czterdziestych czy pięćdziesiątych. Sesje wizerunkowe to coś pomiędzy „lajfstajlem”, a profesjonalnym portretem.

Festiwal zakończony, rododendrony rozkwitają

Wszystkie kolory świata mieliśmy w parku na Placu Wolności.

Co roku czekamy z niecierpliwością na to wyjątkowo piękne święto – Festiwal Azalii i Rododendronów. Choć majowa pogoda namieszała, kwiatom deszcz nie zaszkodził. Rośnie tam już 400 zeszłorocznych różaneczników.

– Pogoda pokrzyżowała nam plany, dlatego wszystkie imprezy przenieśliśmy z parku do naszej sali – mówi Radostaw Kierzek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Wydarzenie otworzyła Anna Ciepłucha-Kowalska z córeczką i dyrektor Kierzek. Ucztą dla melomanów był koncert fortepianowy Michała Matuszewskiego. W niesamowitej scenerii usłyszeliśmy największe przeboje Anny German, Anny Jantar i Seweryna Krajewskiego.



Flety, trąbki i saksofony

Mamy nowe instrumenty dla Miejskiej Orkiestry Dętej. Buława trafiła w ręce Piotra Zganiacza.

Nowa buława marszowa została przetestowana podczas obchodów święta Konstytucji 3 Maja.

– Nasza orkiestra koncertuje już ponad dwa lata. Wszyscy jesteśmy z niej bardzo dumni – mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa.

To nie koniec dobrych wieści. Miejski Ośrodek Kultury kupił dla muzyków kolejne instrumenty. Są to 4 flety poprzeczne, 3 trąbki, puzon suwakowy, 3 klarnety, 2 saksofony altowe i 2 saksofony tenorowe. MOK realizuje zadanie „Zakup instrumentów i warsztaty dla Miejskiej Orkiestry Dętej w Konstantynowie Łódzkim”, które ma dofinansowanie z funduszy unijnych. W ramach projektu mamy też naukę gry na instrumentach – to aż 300 godzin dodatkowych lekcji.

Na zdrowie dla seniorów

Już wkrótce bezpłatne zajęcia na basenie, nordic walking i tai chi.

Wniosek z Konstantynowa znalazł się na 1. miejscu w województwie łódzkim. Dzięki temu seniorzy wezmą udział w bezpłatnych zajęciach rekreacyjno-ruchowych z elementami edukacji zdrowotnej. Już wiadomo,

że 24 spotkania będą na pływalni. Dla seniorów przygotowane zostaną 22 lekcje chińskiej gimnastyki tai chi. 22 razy spotkają się też na fińskiej rekreacji z kijkami nordic walking. Pierwsze zajęcia już w lipcu, a ostatnie w grudniu. Łódzkie dla Seniora to program Urzędu Marszałkowskiego, z którego gmina pozyskała ponad 18 tysięcy złotych.



Nasza pływalnia ma 30 lat

Była słoneczna i ciepła sobota. 1 czerwca 1996 roku uroczyste zostało otwarty basen przy Szkole Podstawowej nr 2.

– Początek dziewięćdziesiątych lat to był trudny czas dla Polski. W mieście brakowało kilkuset miejsc dla uczniów w szkołach podstawowych. Liceum było przepełnione. Nowa władza wybrana w 1989 roku podjęła ambitny projekt wybudowania nowej szkoły, w drugim etapie pływalni miejskiej, a w trzecim hali sportowej – wylicza Zbigniew Skowroński, były dyrektor kuratorski w latach 1990–1993 ZEAS Konstaktynow, zaangażowany w pracę Społecznego Komitetu Budowy Szkoły i Basenu.

W 1992 roku zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Szkoły, który rok później przekształcił się w Społeczny Komitet Budowy Basenu.

– Było to stowarzyszenie skupiające głównie dyrektorów, pracowników szkół i przedszkoli, pracowników kultury, biblioteki, służby zdrowia oraz wielu samorządowców – wyjaśnia Skowroński.

Czynnie brali w nim udział uczniowie konstaktynowskich szkół, harcerze i zwykli mieszkańcy Konstaktynowa. Wszyscy, których marzeniem było wybudowanie krytej pływalni.

– To był ewenement na skalę światową, takie „pospolite, konstaktynowskie ruszenie” – żartuje pan Zbigniew. – Łódzkie kuratorium bezradnie rozkładało ręce i pokazywało pustą kasę.

O Konstaktynowie robiło się coraz głośniejsze. Były imprezy organizowane przez Społeczny Komitet, bale charytatywne, loterie i aukcje obrazów.

– Przysparzało to olbrzymiego szumu medialnego, ale zbierano przy okazji spore fundusze, które przekazano później na wyposażenie szkoły i basenu – wyjaśnia. – Projektem zainteresowali się mieszkańcy i miejscowy biznes.

Po wybudowaniu szkoły w 1993 roku rozpoczęto budowę krytej pływalni. Trwało to 3 lata i wymagało nieustających poszukiwań pieniędzy.

– Nasza działalność została zauważona nawet w Warszawie, a to pomogło w pozyskaniu funduszy – wspomina

Stońce na niebieskim tle zostało umieszczone w logo SKBSiB. Wciąż można je jeszcze oglądać. Widnieje na ścianie nad basenem, przy saunach.

Jeden z nowocześniejszych w regionie

Nasz basen ma komputerowo sterowany system uzdatniania wody. Komfortowa jest też stała oraz dość wysoka temperatura wody i powietrza.

– Działa u nas aż sześć szkół nauki pływania. Dzięki wytypowaniu niecki basenowej dzie-



Nasza pływalnia jest nowoczesna i spełnia najwyższe standardy

**MÓWI
ŁUKASZ NAPIERALSKI,
ZASTĘPCA BURMISTRZA**



Skowroński. – Dzień otwarcia to było święto całego miasta i święto lokalnej społeczności. Była to sobota, piękny słoneczny dzień.

– Trudno wymienić wszystkich angażujących się i działających w tym okresie – przyznaje Skowroński. – Wielu osób, które przyczyniały się do powstania pływalni, już z nami nie ma.

ci z całej okolicy chętnie do nas przychodzą – mówi Marcin Krebs, dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji. – Dużym zainteresowaniem cieszą się też zajęcia dla pań z gimnastyki w wodzie i aqua aerobik.

Na pływalni mamy nowoczesny system pomiaru czasu firmy Omega – jeden z najlepszych w województwie łódzkim. W zeszłym roku stanęły

atestowane słupki startowe z nowoczesnymi platformami startowymi i przystawkami do startu w stylu grzbietowym. Te inwestycje były współfinansowane przez UKS Piątka. Klub przeznaczył na ich zakup część pieniędzy pozyskanych z programu Klub Pro Ministerstwa Sportu.

– Nasza pływalnia jest nowoczesna i spełnia najwyższe standardy. Poważniejszy remont pływalni przeszła podczas wakacji w 2024 roku – przypomina Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. – Na ten cel mieliśmy dotację 171 tysięcy złotych z Fundacji Lotto.

Wymieniona została wtedy terakota i sanitariaty. Pojawiły się nowe przebieralnie, ławki i szafki na ubrania z elektronicznym systemem zamykania. W lipcu zeszłego roku była wymiana żłóż w filtrach filtrujących wodę basenową. Kosztowała ponad 50 tysięcy złotych.

– Cieszy, gdy w zawodach pływackich najmłodszy zdobywają medale i puchary – uważa Robert Jakubowski, burmistrz. – Najważniejsze, że nasze dzieci nie tylko potrafią pływać, ale lubią korzystać z naszego basenu.

Tutaj znajdziesz pomoc

Rzecznik finansowy przyda się w sporach z ubezpieczycielami i bankami. Rzecznik Konsumenta pomaga między innymi, gdy mamy problem z kupionym autem, mieszkaniem, kołdrą czy butami.

Ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotkała się Anna Młostoń-Olszewska – terenowy rzecznik finansowy. Od zeszłego roku ma biuro w Łodzi i wspiera fachowo w roszczeniach związanych z ubezpieczycielami, bankami i funduszami inwestycyjnymi. Na przykład, gdy dostaniemy mniejsze odszkodowanie za zalane mieszkanie lub rozbite auto, wtedy możemy szukać pomocy u terenowego rzecznika finansowego. Pomoc rzecznika finansowego jest bezpłatna.

Elżbieta Jabłońska to wieloletni Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta. Na wykładzie

dla seniorów wskazywała na techniki manipulacji, z którymi mamy do czynienia nie tylko na pokazach sprzedaży pościeli czy garnków. Pani rzecznik uczyła, jak być asertywnym i powiedzieć spokojnie: NIE!

– Takie pokazy wciąż są zagrożeniem dla starszych osób, które ulegają technikom manipulacji i kupują rzeczy, których wcale nie potrzebują – mówi Elżbieta Jabłońska. – Dużo spraw ostatnio mamy związanych z zakupem aut sprowadzanych z zagranicy, które mają ukryte wady. Odnotowujemy wzrost roszczeń związanych z zakupem mieszkań i domów od deweloperów.



Gdzie szukać pomocy:

Biuro Terenowe Rzecznika Finansowego w Łodzi, ul. Skłodowskiej-Curie 11, telefon: 22 333 73 36 (wtorek, środa, piątek), mail: biuroterenowelodz@rf.gov.pl

Powiatowy Rzecznik Konsumenta w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, telefon: 42 225 40 30 (od poniedziałku do czwartku).



84 tysiące na warsztaty i wycieczki

Nowy projekt Miejskiej Biblioteki Publicznej adresowany jest do słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Za nowe zajęcia nikt nie płaci.

Będą spotkania ze specjalistami od szydełka i drutów w ramach warsztatów włóczkowych. Wiele osób ucieszą zajęcia z etnomatematyką dla seniora, która aktywuje mózg i gwarantuje dobrą zabawę.

– W projekcie otwieramy nowoczesne laboratorium chemiczne FUN LAB dla seniorów! Warto będzie przyjść, żeby poznać eko-chemię, czyli tę bezpieczną, naturalną i przyjazną dla planety – mówi Anna Walczak, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. – Chcemy zachęcić do zupełnie nowej for-

muły eko-chemii, aby przybliżyć i uwrażliwić na tematy związane z ekologią, wykorzystując wiedzę chemiczną i możliwości nowoczesnej bazy dydaktycznej w naszym mieście.

Projekt przewiduje również działania terapeutyczno-ruchowe. Zajęcia „Ćwiczę ze smovey” to energetyczne spotkania ze specjalnymi pierścieniami wibracyjnymi, które aktywizują mięśnie, pobudzają krążenie, wspomagają układ limfatyczny i poprawiają samopoczucie. Będą też warsztaty rowerowe pod hasłem: Rowe-love

i spotkania z zakresu ekologii poprowadzone przez specjalistów z ośrodka „Źródła”. Taki plan zajęć przewiduje projekt „Warsztaty dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Konstantynowie Łódzkim”.

– Jest adresowany do seniorów z UTW, a tematyczne spotkania mamy rozplanowane do końca 2027 roku. Kwota projektu to 84 tysiące złotych, z czego 63 tysiące to dofinansowanie – wyjaśnia pani dyrektor. – Po te środki udało się sięgnąć Bibliotece po raz pierwszy w historii. Pozostała kwota projektowa, czyli 21 tysięcy pochodzi z budżetu jednostki, jako wkład własny.

Wyczekiwany przez seniorów działaniem, będą wycieczki. Tour de Prym rozpoczniemy w 2027 roku. To jednodniowe wypadki po województwie łódzkim. Będzie ich pięć, a każdy dla 50 osób. Seniorzy zobaczą między innymi Zgierski Park Kulturowy i Leśnictwo Źródlińska oraz zamki w Rawie Mazowieckiej, Drzewicy, Inowłodzu i Bąkowej Górze. W planach jest wyjazd do skansenów w Maurzycach, Łowiczu i Arkadii-Nieborów. Jedną z ostatnich wycieczek będzie do pasieki edukacyjnej Gajówka, gdzie uczestnicy wykonają własnoręcznie świece z wosku. Potem czeka ich ognisko, kielbaski i wspólne śpiewanie.

Oni recytują najlepiej

Kuba Tomaszewski znalazł się w gronie dziesiątki laureatów Grand Prix 52. Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Świerszchów Wierszy.



Eliminacje konkursu odbyły się w Miejskim Ośrodku Kultury, gdzie wyjątkowe zdolności do recytacji zaprezentowało 21 uczestników z klas 1–3. Było dużo emocji i pięknych interpretacji. Komisja konkursowa wyłoniła 4 osoby, które reprezentowały Konstancję Łódzki w finale wojewódzkim. Byli to: Kuba Tomaszewski, Maciej Agata, Maria Grabowska i Marta Rynecka.

Nasze cheerleaderki górą



Najstarsza grupa Cheerleaderek z zespołu Active Movement zdobyła pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Tańca Zakręcenie na Taniec w Kutnie. Dziewczynki wystartowały w kategorii 10–12 lat. Dwa pierwsze miejsca zajęły cheerleaderki na Poland of Dance. Gratulacje dla dziewczyn i trenerki Patrycji Cyrulskiej.

Ekologiczny pokaz mody

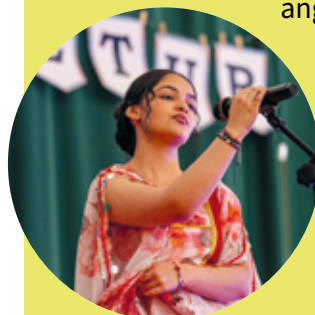
Dni Ziemi uczniowie naszych szkół i dzieci z przedszkoli uczyły biorąc udział w konkursie „Moda ekologiczna”.

Organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 5, przy współpracy ze Szkołą Podstawową nr 1. Uczestnicy zaprezentowali niezwykle stroje wykonane z materiałów recyklingowych. Były plastikowe i papierowe sukienki, a wszystko spowite folią i ozdobione plastikowymi butelkami. Na przygotowanym wybiegu z dumą prezentowane były kreacje inspirowane naturą i konstrukcje z surowców wtórnych. Profesjonalny wybieg dla uczestników przygotował Miejski Ośrodek Kultury. Dla każdego były upominki i dyplomy. Najlepsze kreacje zostały nagrodzone.



Szkoła Podstawowa nr 5 na jeden dzień stała się centrum świata.

Ciekawość świata odkrywa przed nami to, co najpiękniejsze – różnorodność, inspiracje i wspólne wartości. Uczniowie przygotowali występy inspirowane kulturą Włoch, Niemiec, Grecji, Wielkiej Brytanii, Japonii i Polski. Na scenie pojawił się grecki „Zorba”, regionalna „Prząśniczka”, a także „Kopciuszek” przedstawiony po polsku i niemiecku. Były też muzyczne i teatralne akcenty nawiązujące do różnych tradycji i języków. Ogromne brawa dla dzieci, nauczycieli i wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie festiwalu.



Festiwal Kultury

Nasi sztangiści najlepsi w Polsce

Maria Karolak zdobyła złoty medal na Mistrzostwach Polski Seniorek. Zaliczyła wszystkie 6 podejść i uzyskała wynik w dwuboju 208 kg (93+115). Jej 17-lletnia siostra – Barbara Karolak wraca z Mistrzostw Polski Seniorek z brązowym medalem w dwuboju 183 kg (82+101).

To nie koniec dobrych wiadomości, bo Maria Karolak została też złotą medalistką Młodzieżo-



wych Mistrzostw Polski U23. Kamil Michalak jest wicemistrzem Polski U23. Wywalczył srebrny medal z genialnym wynikiem 330 kg w dwuboju, poprawiając przy tym swoje życiówki! Rwanie: 147 kg (rekord życiowy!) Podrzut: 183 kg (rekord życiowy!). Cała trójka to reprezentanci KKS Włókniarz Konstantynów Łódzki i wychowankowie trenera Jerzego Jaśniaka. Gratulujemy!



Chłopaki górą!

BHT KKS Włókniarz wygrał turniej w Inowrocławiu o Puchar Polski 2026 w piłce ręcznej plażowej.

To pierwszy turniej eliminacyjny tegorocznych Mistrzostw Polski. Puchar Polski zdobyty w składzie: Michał Samulczyk, Antonii Rutkowski, Kacper Konczalski, Kornel Ponto, Michał Borsiak, Aleksander Markiewicz, Mikołaj Lange, Tomasz Sikora, Cezary Słubik, Igor Szawracki, Daniel Stępień i Łukasz Dobrzański, który zdobył tytuł MVP turnieju. Trener: Tomasz Lux. Fizjo: Klaudia Marchewa.

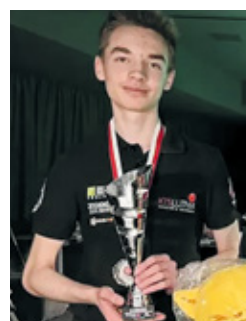
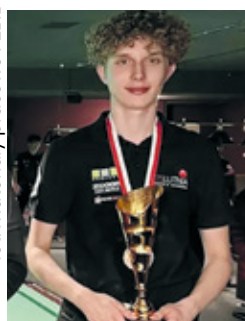
BHT KKS Włókniarz to drużyna piłki ręcznej występująca w rozgrywkach drugiej ligi.

Mamy doskonałych bilardzistów

150 uczestników z całej Polski wzięło udział w inauguracji bilardowego sezonu w Łodzi. Zawodnicy KTS Lutnia Konstantynów Łódzki wywalczyli dwa medale w zawodach dla juniorów, które odbyły się w Klubie Bilardowym Frame. Ze srebrnym medalem wrócił Wojciech Sowiński z turnieju POISON Junior Tour. Jakub Zakrzewski zdobył brąz.

10-lletni Leon Zakrzewski 6 czerwca zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski w Snookerze w kategorii do lat 12, które rozgrywane były w Konstantynowie Łódzkim. 22 czerwca Leon wrócił z brązowym medalem z Międzywojewódzkich Mistrzostw Polski Młodzików w Bilardzie. Tym razem zamiast snookera, był stół bilardowy i odmiana 9 bil. Zdobyty medal dał Leonowi kwalifikację do Mistrzostw Polski Młodzików Kielce 2026. Gratulujemy!

fot. materiały prasowe PZBiL



Aktywny Kanzas w 12 dyscyplinach

Za nami cykl zawodów, które połączyły młodzież i wyzwoliły ducha sportowej rywalizacji. W tym roku szkolnym było 1 500 startów w 12 dyscyplinach. O medale walczyło 30 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2, drugie Szkoła Podstawowa nr 5, a trzecie Szkoła Podstawowa nr 1. Gratulujemy!





9. INTERNATIONAL FOLK FESTIVAL POLKA 2026

7.07-13.07.2026



*Dance
with the world!*

Konstantynów Łódzki 11 lipca (sobota)

15:00

ETNOparada

z Placu Kościuszki
na Plac Wolności

16:00

Koncert festiwalowy

w parku
na Placu Wolności

Zespoły: Chile, Grecja, Gwinea, Indie, Indonezja, Kostaryka, Meksyk, Polska, Serbia, Włochy



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ZADANIE WSPÓLFINANSOWANE Z BUDŻETU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Powiat Pabianicki



Gmina Pabianice



Miasto Pabianice



Miasto Konstantynów Łódzki



Gmina i Miasto Łowicz



JFINVEST
GRUPA JANTON 1976



PRZYSTAŃ
NATURA

